

Pracodawca musi informować o kontroli korespondencji

8 września 2017

Pracodawca musi poinformować pracownika o monitoringu komunikacji elektronicznej w miejscu pracy – orzekł we wtorek Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

Orzeczenie Trybunału oznacza ograniczenie samowolnego kontrolowania pracowników przez pracodawców i może przyczynić się do bardziej sprzyjającej transparentności wykładni przepisów prawa, w tym unijnego rozporządzenia o ochronie danych, wchodzącego w życie w maju 2018 r. Takie ograniczenia, w obliczu sięgającego coraz dalej nadzoru nad pracownikami, zwłaszcza z wykorzystaniem nowych technologii, są nam dzisiaj bardzo potrzebne. A może pracodawca, który będzie musiał poinformować pracownika, że czyta jego maile, zastanowi się nad tym, czy rzeczywiście jest to konieczne?

Skargę do ETPC złożył obywatel Rumunii – Bogdan Barbulescu, który został zwolniony z pracy po tym, jak pracodawca przedstawił mu wydruki wskazujące na niezgodne z regulaminem korzystanie ze służbowej skrzynki pocztowej – pracownik używał jej m.in. do komunikacji z bratem i narzeczoną. Początkowo Trybunał stwierdził, że co prawda doszło do naruszenia prawa do prywatności skarżącego, ale było to uzasadnione i proporcjonalne. ETPC uznał, że monitoring korespondencji stanowi uzasadnioną metodę oceny, czy pracownicy wykonują swoje obowiązki. Bogdan Barbulescu złożył od tego wyroku odwołanie do Wielkiej Izby Trybunału.

Pracodawca powinien w jasny sposób informować pracowników o tym, że będzie monitorował ich korespondencję.

Rozpatrując odwołanie, sędziowie Trybunału odnieśli się do kwestii transparentności i adekwatności podejmowanych przez pracodawcę działań. Według Wielkiej Izby Trybunału, pracodawca

powinien w jasny sposób informować pracowników o tym, że będzie monitorował ich korespondencję – nawet jeśli pracownik wie o tym, że używanie służbowych środków komunikacji do celów prywatnych jest przez pracodawcę zabronione. Zdaniem Trybunału, decyzja o monitorowaniu nie tylko przepływu, ale też zawartości korespondencji – jako dużo silniejsza ingerencja w prawo do prywatności – musi być też dobrze uzasadniona.

Autorstwo: Karolina Iwańska

Na podstawie: Wyborcza.pl, Hudoc.echr.coe.int

Źródło: Panoptikon.org